

**"Miło było tu spędzić czas". Koniec urlopu, nawet jeśli spokój miesza się z goryczą. James Pallotta już jednak myśli o przeszłości. Ponieważ nigdy nie sprawi, że Roma będzie wspaniała bez własnego stadionu: zawsze to mówił i powtarza to w tych trudnych chwilach. Operacja odrodzenia grozi przedwczesnym zamknięciem nowej epoki.**

James Pallotta prowadzi klub Giallorossich od dnia 27 sierpnia 2012 roku, ale na obecnym etapie, zanim nawet był w stanie wmurować kamień węgielny, temat stadionu może upaść w ciągu chwili. W rozmowie telefonicznej usłyszał: *"Aresztowali Parnasiego"*. Tak, to partner wybrany do stworzenia i realizacji projektu w Tor di Valle. Prezydent natychmiast opuszcza hotel. Nerwowy i poruszony. Idzie na śniadanie, na Piazza del Popolo. Ma ze sobą telefon komórkowy i kontaktuje się z włoskimi przyjaciółmi. On chce to lepiej zrozumieć. Informuje się o szczegółach śledztwa, nalega, aby znać listę zaangażowanych w ten proceder ludzi. Wraca po 9 do hotelu. Jest zirytowany obecnością kamer. Konieczne jest zrozumienie jego stanu umysłu: powietrze nagle staje się ciężkie. Sytuacja jest oczywista ale Jim nie przewiduje możliwych konsekwencji: *"Dlaczego powinny być opóźnienia? Nic nie zrobiliśmy. Co się stanie, jeśli procedury rozpoczęcia budowy, będą musiały się zakończyć? To będzie koniec. Przyjedziesz mnie odwiedzać już tylko w Bostonie"*.

Obecnie trzeba brać pod uwagę rzekome przestępstwa Parnasiego i innych: korupcja i udział w grupie przestępczej. *"Nigdy nie powiedziałem, że odejdę, zrobiłbym to tylko w przypadku opóźnień w budowie stadionu, ale nie widzę powodu, dla którego powinny być jakieś opóźnienia, ponieważ Roma nie zrobiła niczego złego. Nie znam wszystkich szczegółów tego, co się dzieje, tylko to, co wyczytałem w prasie, ale Roma jest poza tym procederem. Z mojego punktu widzenia Roma nie ma z tym nic wspólnego i zbudujemy stadion. Każdy tego chce, zbudujemy go. Wszystko z naszej strony było czyste, moi prawnicy powiedzieli, że wszystko będzie w porządku i to wszystko. Nie powinniśmy mieć problemów. Czy rozmawiałem z Parnasim? Nie sądzę, żeby miał komórkę w więzieniu. Oczywiście, że nie rozmawiałem"*.

Później Pallotta interweniuje na stronie internetowej klubu: *"Jesteśmy smutni i przerażeni nowinkami i aresztowaniami dziś rano. Jak słusznie stwierdził prokurator, AS Roma nie ma z tym nic wspólnego. Co więcej, wbrew temu, co mówią niektórzy, aresztowania nie dotyczą osób, które zajmują się realizacją projektu Stadio della Roma i nie mają nic wspólnego z budową stadionu i otaczających go inwestycji. Teraz spodziewamy się, że projekt będzie kontynuowany bez znaczących opóźnień"*. Jedna nieścisła informacja; Parnasi jest właścicielem gruntu pod inwestycje i jednocześnie jest promotorem projektu. Inni jednak zajmują się realizacją projektu.

Autor: CanisLupus